

„Moje uszanowanie” po tybetańsku



Nieucywilizowane grupy etniczne Azji mają szczególne sposoby powitań. Tybetańscy górale np. wyrażają sobie uszanowanie przez pokazywanie języka.

Z krajów egzotycznych Życie kobiet w Urugwaju

Cudna stolica Urugwaju — Montevideo — ma to do siebie, że gdy u nas wszyscy marzną mimo ciepłych futer i pieców, rozgrzanych do niemożliwości — tam cudnie grzeje słońce, każąc zapominać o najdotkliwszych nieraz troskach i kłopotach dnia.

Kobiety urugwajskie są o sobie jaknajlepszej opinii. Sądzą one, że mogłyby służyć jako wzór i przykład dla kobiet całego świata. W dużym stopniu pogląd to słuszny, szczególnie, gdy chodzi o stronę fizyczną.

Kobieta urugwajska — to mieszanina wielu ras: jest w niej krew hiszpańska, włoska, francuska — z domieszką indyjskiej i maurytańskiej. Może temu właśnie należy zawdzięczać, że to kobiety piękne, o ujmującej twarzy dziecka. I Europejka ma nie raz taki wyraz twarzy, lecz ginie on prędko pod brzemieniem trudnego życia.

To też Europejczyk na ulicy Montevideo czuje się — gdy chodzi o wrażenia wzrokowe — jak w kraju zaczarowanym. Nigdzie nie spotka się tak precyzyjnych oczu; nigdzie nie ma tak świetnych tualet. Elegantki tutejsze ubierają się oczywiście w Paryżu w najlepszych magazynach.

Życie takiej damy światowej zaczyna się w sposób dla nas niezwyczajny: ledwie opuści młode dziewczętko pensję szkoły klasztornej, już prześladować ją oczy rozmiłowanego młodziana. Na razie towarzyszy on jej na przechadzkach w przyzwyczajonej odległości; śpiewa wieczorem serenady pod drzwiami swego ideału; czeka cierpliwie, aż rodzice, widząc stałość uczuć, pozwolą mu przekroczyć próg swego domu i będą pobłażliwie patrzeć na zalecanki swego przyszłego zięcia.

Taka próba ogniowa zakochania trwa jednak długo, całe lata. Gdy zapytano jakiegoś urugwajczyka, zaręczonego od lat 10, mającego świetne stanowisko, dlaczego się nie żeni, odpowiedział: „teraz wiem, gdzie spędzać wieczory, bo chodzę do narzeczonej; dokądbyś chodził, gdybym się ożenił?”

Po ślubie jednak obywatelka Urugwaju traktuje swe obowiązki bardzo poważnie, zrywa z konieterją, porzuca przechadzki z przyjaciółkami, oddając się wychowaniu dzieci. Kobieta zamężna tutaj ani nie przyjmuje, ani nie odwiedza mężczyzn, nikt się do niej nie zaleca, staje się ona rozsądną i ostrożną; rozrywki na plaży, podziwianie tualet i pozwalanie na podziwianie siebie po ślubie należą dla niej do przeszłości bezpowrotnej.

Niezwykłe sensacje mody na wyspach Filipińskich



Moda — to władczyni fantastyki, a w każdym kraju i w każdym narodzie ma inne wymagania. Tak np. młode dziewczyny ze szczepów malajskich, zamieszkujących wyspy filipińskie — aby się upiększyć, każą sobie w powyższy sposób wypłowywać zęby górne — dolne zaś zabarwiają na czarno.

Dodajmy jeszcze — że na Filipinach moda wymaga dziurawienia uszu i wkładania w nich dużych kawałków drzewa — a będziemy mieć skończony obraz eleganki malajskiej.

Piękna Helena po sowiecku

Kazańscy pisarze przerobili Offenbacha

Dowiadujemy się, że członkowie związku pisarzy dramatycznych w Kazaniu, niejacy S. Zabołotskij i M. Rochman napisali nowy tekst do operetki Offenbacha „Piękna Helena”.

Według „dramaturgów” kazańskich, rzecz się dzieje w Paryżu w środowisku wyższej emigracji rosyjskiej.

Sowiecka prasa podaje, że wydział artystyczny

„Tat. głow. - polit. - proświeta” (to znaczy: główny tatarski wydział polityczno - oświatowy) akceptował w zupełności nową treść „Heleny” oraz wyasygnował dość znaczne sumy na wystawienie operetki w kazańskim Wielkim Teatrze.

Szczęśliwi Rosjanie ujrzą więc „Piękną Helenę”... po kazańsku!

Teść Tutankhamena Faraon Echnaton



to jedna z najciekawszych postaci historii Egiptu. Ostatni potomek potężnej XVIII dynastji postanowił zmienić religię panującą w Egipcie. Kazał zamknąć wszystkie stare świątynie — i zbudować nowe — na cześć jedynego Boga-Słońca. Reforma ta nie utrzymała się. Po śmierci faraona Echnatona na tron wstąpił mąż jednej z jego córek — Tutankhamen. Przy tym słabym władcy wybuchła rewolucja religijna — przywrócono cześć starych bogów — a nowe świątynie zburzono. Nawet grób faraona Echnatona i jego numja zostały zniszczone doszczętnie.

Zalesienie z samolotu

Oddziały lotnicze wojsk amerykańskich na wyspach Hawajskich urządziły jedyną w swoim rodzaju próbę zalesiania przy pomocy samolotów. W danym wypadku chodziło o zalesienie obszarów zniszczonych przez ogień, których zalesienie ręczne było niemożliwe z powodu bardzo niekorzystnego i trudno dostępnego gruntu.

Na zaslwy z samolotów wybrano deszczowe dni, w czasie których rozmiękły grunt łatwo przyjmował ziarno. Trzy samoloty rozrzuciły 24 worki nasion, które doskonale się przyjęły.

Szkoła miłości i małżeństwa

W bieżącym półroczu na uniwersytecie w Bostonie zaprowadzono nieznane dotąd w świecie wykłady dla studentek, które mają na specjalnym wydziale zdobywać wiedzę, potrzebną w miłości i małżeństwie. Wydział ten obejmuje kurs trzyletni, po jego ukończeniu studentka wiedzieć już będzie wszystko, co jako przyszła małżonka wiedzieć powinna.

Na ten wydział przyjmowane są tylko młode kobiety od 18 do 25 lat; obowiązkiem ich jest chodzić

na wykłady 12 profesorów czy profesorek, a pod koniec półroczu z rzeczy wysłuchanych składać egzamin. Po ukończeniu studiów uniwersytet wydaje specjalny dyplom. Dyplom ten nie daje naprawdę naukowego tytułu „doktor”, lecz uprawnia właścicielkę do umieszczenia przy nazwisku dwu liter C. B.; są to pierwsze litery angielskich wyrazów „dyplomowana narzeczona”.

Oto tytuły już odbywających się na tym wydziale wykładów: miłość i małżeństwo, nauka gospodarstwa domowego, wychowanie dzieci, sztuka kucharska, historia wyzwolenia kobiety i t. p.

ZAPROSZENIE

Związek Zawodowy Ulicznych Sprzedawców Gazet m. st. Warszawy prosi usilnie wszystkich bez wyjątku gazeciarzy o bezwarunkowe przybycie na walne zgromadzenie gazeciarzy m. Warszawy, mające się odbyć punktualnie o godzinie 6-ej wieczorem w niedzielę dnia 10-go października r. b. przy ulicy Wolskiej Nr. 54, mieszk. 2, piętro pierwsze.

Na powyższem walnem zgromadzeniu będą omówione i postanowione wielkiej wagi następujące postulaty gazeciarzy:

1. ażeby nad chłopcami była roztoczona należyta opieka,
2. ażeby stacje nie stały obok siebie za blisko,
2. ażeby opłata za miejsce była zmniejszona do stopy przedwojennej,
4. ażeby podatek obrotowy albo był zupełnie skasowany, lub przynajmniej mógł być opłacany od zarobków tylko nie zaś od całego obrotu,
5. ażeby gazeciarze mogli opłacać świadectwo przemysłowe piątej kategorii, zamiast, jak dotychczas, czwartej.
6. wolne wnioski.

Spełnienie tych naszych żądań uzyskamy tylko wówczas, kiedy wszyscy jak jeden je poprzemy.

Niech więc nie zabraknie nikogo, niech stawiać się na powyższe zebranie wszyscy, komu leży na sercu lepszy byt gazeciarzy.

Wejście na salę tylko za okazaniem bądź karty magistrackiej, bądź książeczki członkowskiej Związku.

ZWIĄZEK ZAWODOWY
ULICZNYCH SPRZEDAWCÓW GAZET
m. st. WARSZAWY.

Trzeba umieć cierpieć, aby być pięknym



...asiał wycierpieć ten Japończyk, zanim utrwalono mu na ciele arcydzieło sztuki tatowania.